

6. niedziela zwykła B

*Czy jecie, czy pijecie,
czy cokolwiek innego czynicie,
wszystko na chwałę Bożą czyńcie! (1 Kor 10,31)*



Pierwsze czytanie

Księga Kapłańska 13,1-2.45-46

Tak powiedział Pan do Mojżesza i Aarona: "Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: 'Nieczysty, nieczysty!' Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem".

Drugie czytanie

1 Koryntian 10,31 – 11,1

Bracia i siostry, czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim, nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

Ewangelia

Marek 1,40-45

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: "Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić". Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: "Chcę, bądź oczyszczony". Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił ze słowami: "Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla

nich". Lecz on po odejściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Do refleksji

Trzy czytania dzisiejszej niedzieli podobne są do trzech tablic tryptyku. W środku Drugie czytanie: jako uczniowie Chrystusa jesteśmy odpowiedzialni za zbawienie i dobro wszystkich, całej wspólnoty.

Po jednej stronie pierwsze czytanie ze Starego Testamentu: kiedyś, gdy nie było jeszcze nowoczesnych możliwości medycznych wspólnota ratowała się przed chorymi na trąd w ten sposób, że wykluczała ich ze wspólnoty. Trąd ma więc podwójne znaczenie: z jednej strony bezsilność wobec wyniszczającej ciała choroby, z drugiej kompletna izolacja społeczna i tym samym śmierć w wymiarze relacji międzyludzkich.

Po drugiej stronie drugie czytanie, Dobra Nowina o uzdrowieniu trędowatego. Jezus konfrontuje nas z nowym sposobem obchodzenia się z tym problemem: w przeciwieństwie do wszystkiego, co było do tej pory praktykowane, Jezus nie unika kontaktu z nieczystością. On wychodzi naprzeciw trędowatemu, dotyka go – proponuje mu wspólnotę. W ten sposób chory doznaje uzdrowienia. To nie wyobcowanie służy wspólnotcie, by wyzwolić się od nieczystości, lecz rozpoznanie i związanie "wykluczonego" z nią.

W istocie nic i nikt nie jest nieczysty, gdyż Bóg uczynił stworzenie i wszystko co je otacza dobrym (por. Księga Rodzaju – pierwsza księga Biblii: "I Bóg widział, że wszystko, cokolwiek uczynił, było bardzo dobre.") Czystość i nieczystość są etykietami, nadawanymi przez ludzi. Jezus dał nam przykład, jak powinniśmy się zachować: ciągle przekraczał mury powstałe poprzez przyklejanie etykiet przez ludzi sobie nawzajem.

Dzisiaj chorzy na trąd są zanikającą mniejszością; w naszych czasach wykluczeni noszą inne imiona: zapomniani chorzy w szpitalach i domach opieki społecznej; prostytutki; cudzoziemscy robotnicy; skazani; psychopaci; chorzy na hemofilię ... Listę można kontynuować lecz w zasadzie, w zależności od punktu widzenia, wszyscy jesteśmy wykluczeni: bogaci dla biednych, postępowi dla konserwatywnych, chodzący do Kościoła dla jego przeciwników – i odwrotnie.

Kto jednak żyje według zasady: "Ty nie należysz do nas, ty jesteś inny", ten nie pojął Dobrej Nowiny Jezusa. Na odwrót: ten, kto jest zjednoczony z Chrystusem, może czynić cudowne rzeczy. Gdyż on wie, że każdy jest jednakowy przed Bogiem i jest przez Niego kochany. Dla Niego nie ma wykluczenia. On może podać każdemu rękę i wprowadzić go do wspólnoty. Ponieważ wiemy o tym wszystkim, ale tego nie praktykujemy – potrzebujemy uzdrowienia. "Jezu, dotknij mnie i powiedz: Chcę – stań się czystym!"